Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Środa 19 grudnia 1928 r. Cena 20 groszy.

# KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 290 (1337)

### Od wydawnictwa.

Do numeru świątecznego Administracja „Kurjera Wileńskiego" przyjmuje ogłoszenia codziennie 9—3 i 7—9 wiecz.

## Traktat handlowy niemiecko-litewski.

Od dłuższego już czasu obiegały niesprawdzone i mgliste pogłoski o nowym traktacie gospodarczym, mającym być zawartym pomiędzy Niemcami a Litwą. Rokowania postępowały mozolnie. Litwini stawiali objekcje. Jednak nacisk ze strony niemieckiej był silny i nieustępliwy. Mówiono, że sprawa rozbija się o żądania niemieckie prawa swobodnego osiedlania się w Litwie. Prasa polska zbyt dawno podkreślała zależność polityki litewskiej od dyktatu z Berlina.

Spotykało się to twierdzenie ze szczerym i zdawało się nieudanym protestem ze strony patrjotów litewskich, dla których rzeczywista niepodległość Litwy nie była czczym frazesem.

Ale oto 30 października b. roku przez p. Sidzikauskasa w imieniu Rzplitej Litewskiej z jednej strony i przez p. Ernsta Eisenlohra, jako przedstawiciela Rzeszy Niemieckiej z drugiej strony, jak doniosła prasa zagraniczna, został podpisany traktat handlowy i nawigacyjny, treść którego przechodzi wszystkie najdalej idące dotychczas przypuszczenia, uważane zawsze za insynuację polską ze strony Litwinów.

Nie mamy jeszcze tekstu dosłownego, ale i to, co już jest wiadome, wystarcza zupełnie do zdania sobie sprawy z jego istotnego znaczenia.

Traktat sformułowany jest w ten sposób, że właściwie pod względem formalnym stawia Litwę we wszystkich kwestjach na stanowisku równorzędnem z Niemcami, dając Litwie te same przywileje w Niemczech, co Niemcom w Litwie. Może to łechtać przyjemnie miłość własną litewską. Ale właśnie z dysproporcji sił i możliwości Niemiec i Litwy płynie i ta dysproporcja w korzyściach, osiąganych z tego traktatu przez Niemcy i przez Litwę. Bo przecież, gdy mowa o przemyśle, kapitałach, handlu, to dziecko nawet nie będzie dowodziło, że przemysł lub kapitały litewskie mogą jakąkolwiek rolę odegrać na terytorjum niemieckiem.

Otóż traktat ten daje handlowi, przemysłowi i nawigacji niemieckiej w Litwie te same przywileje, z których korzystają na terenie Litwy własni obywatele litewscy.

Traktat poręcza na terenie Litwy dla obywateli niemieckich całkowitą swobodę tego handlu i przemysłu.

Daje swobodę zupełną bez formalności paszportowych wkraczania na terytorjum litewskie obywatelom niemieckim, zastrzega całkowitą swobodę poruszania się, działania, *osiedlania, nabywania ruchomości i nieruchomości*, dziedziczenia i t. p. na tych samych prawach i zasadach, co i obywatelom litewskim.

Pracownikom wszelkich kategoryj obywatelom niemieckim zapewnia korzystanie z jednakowej opieki prawnej i społecznej. Te same prawa udziela w dziedzinie sądowej.

Kupcom, fabrykantom i rzemieślnikom pozwala na wykonywanie swych czynności jedynie na podstawie legitymacji własnego Państwa.

Nawet więcej, obywatele niemieccy zdobywają pewne przywileje przez zwolnienie ich od świadczeń na rzecz obrony kraju, rekwizycyj i t. p.

Nie mają istnieć żadne zakazy wwozu i wywozu z wyjątkiem względów zdrowia i bezpieczeństwa publicznego oraz monopolów państwowych. Tranzyt ma być wolny od wszelkich szczególnych opłat.

Zapewnia się wolny przewóz i wwóz pod warunkiem ponownego wywiezienia bez wszelkich opłat: opakowania, przedmiotów do pracy, warsztatów, instrumentów i narzędzi dla wykonywania robót montażowych, części maszyn wwożonych na próbę, towarów na targi i jarmarki, wozów i skrzyń na meble. Zresztą szkicujemy narazie tyle. Do omówienia szczegółowego tych rzeczy powrócimy jeszcze. Podkreślimy tu tylko, że w zasadzie na rzeczy wwożone nie będzie się wymagało świadectwa pochodzenia, z wyjątkiem o ile na produkty któregoś państwa są nałożone cła wyższe (chodzi tu o Polskę). Ale najciekawsze: ustanawiają się specjalne taryfy przewozowe pomiędzy Królewcem, a stacjami litewskiemi—a więc ustęp skierowany przeciw Kłajpedzie — oraz okręty i ładunki okrętowe niemieckie mają być traktowane tak, jak okręty i ładunki litewskie.

Narazie wystarczy.

Otóż czy można to nazwać inaczej, jak właściwie wcieleniem Litwy pod względem gospodarczym do organizmu niemieckiego Rzeszy, jak poprostu sprzedaniem Litwy pod względem gospodarczym Niemcom.

Za jaką cenę?

Za wątpliwe bardzo poparcie Litwy przez Niemcy w sporze wileńskim.

Ale przecież uczciwi Litwini sami w to nie wierzą. I poco zresztą Litwie potrzebne będzie Wilno, gdy straci zupełnie swą niezależność gospodarczą, boć przecie niezależność polityczna będzie wtenczas fikcją.

Już samo prawo osiedlania i wprowadzania bez kontroli kapitałów, i wykup ziemi stworzy wkrótce z Litwy kolonję niemiecką, nowy „Ober Ost", gdzie Litwini będą tylko tolerowani na własnem terytorjum.

Przykro o tych rzeczach pisać. Przykro wobec tych uczciwych Litwinów, z którymi może nas dzielić wiele rzeczy, ale których szanowaliśmy za ich tendencje wolnościowe.

Oczywiście litewska prasa rządowa i płatna będzie uważała to przyjęcie traktatu przez opinję polską za swój wielki sukces polityczny, ale nie o nią nam chodzi.

Pomimo różnic w zapatrywaniach na sprawę wileńską polska opinja publiczna uważała zawsze, że silna i niezależna Litwa potrzebna jest Polsce na północy pomiędzy Niemcami i Rosją. Potrzebna jako czynnik samodzielny i niezależny. Tak samo jak Daukantas w wywiadzie z dziennikarzami polskimi powiedział, że Litwie potrzebna jest silna Polska.

Więc jakże teraz z tą samodzielnością litewską — pytamy.

Traktat podpisany został 30 października. Przez 6 tygodni opierał się ratyfikowaniu go prezydent państwa Smetona. Walczył z własnem sumieniem. Ostatnie wiadomości donoszą, że prezydent Smetona traktat ratyfikował, a wobec ratyfikowania go przez Niemcy stał się on faktem.

Niewątpliwie zapoczątkuje on nową erę w życiu Litwy. *mrs.*



## Z państw ościennych.

### LITWA

#### Nie przez drzwi, to przez okno.

Pod takim tytułem opozycyjne „Lietuvos Žinios" roztrząsa znaczenie ostatniej rezolucji Rady Ligi N. dla Litwy. Pismo zaznacza na wstępie, że rezolucja ta jest znacznym krokiem naprzód w procedurze „godzenia" Litwy i Polski, korzystna jest jednak raczej dla Polski, niż dla Litwy, gdyż nic nie uzyskując od Polski, zmuszona ona będzie dążyć do „dobrych stosunków sąsiedzkich", w myśl tej rezolucji, będącej uprawomocnieniem rezolucji z 10-go grudnia 1927 r. Według zalecenia Rady, komisja tranzytowa i komunikacyjna Ligi Narodów ma znaleść środki do usunięcia przeszkód ku porozumieniu litewsko - polskiemu. Gdy przedtem wypadało rządowi Litwy mieć sprawę z tą komisją w sprawie spławu lasu po Niemnie, nie mogło być i mowy o międzynarodowych układach tranzytowym i komunikacyjnym w stosunkach z Polską ze względu na złamanie traktatu suwalskiego i gwałt Żeligowskiego.

Obecnie, ze względu na stan pokoju między Litwą a Polską niema podstawy do operowania staremi rezerwami i komisja tranzytowa z łatwością znajdzie sposoby rozstrzygnięcia technicznych kwestyj w stosunkach litewsko - polskich. Nie wiadomo, czy będziemy mieli z tego jaką korzyść.

Naogół, poddając ocenie rezolucję lugańską, należy przyznać, że chociaż nie jest ona zupełnem wypełnieniem żądań Zaleskiego, to jednak powoli zbliża Polskę do jej celu, podczas, gdy żądania Litwy co do Wilna zostają kompletnie wyeliminowane. W ten sposób nie przez drzwi, to przez okno Polacy osiągają swój cel.

### ROSJA SOWIECKA.

#### Prace sanacyjne w partji komunistycznej.

MOSKWA, 18. XII. (*kor. wł.*) Zgodnie z dyrektywami centralnego komitetu kontrolnego, w poszczególnych org. partji komunistycznej została przeprowadzona kontrola kandydatów, przymocowanych do każdej org. W wyniku kontroli z 29,278 kandydatów wykluczono z partji 4,444 m. in. kontrola wykryła szereg nadużyć i braków, o których sprawozdanie C. K. K. wspomina tylko ogólnikowo.

#### Kryzys mieszkaniowy w Ros sow.

MOSKWA, 18, XII. (*kor. wł.*) Ze względu na dotkliwy brak mieszkań, rada komisarzy ludowych Z.S.R.R. zezwoliło na ponowny przegląd wszystkich budynków, zajmowanych przez mieszkańców większych miast i odebranie 50 proc. powierzchni mieszkalnej tym obywatelom, którzy dotychczas są jeszcze niedostatecznie ścieśnieni.

### RUMUNJA.

#### Wybory do Senatu.

BUKARESZT. 18 XII. (Pat). W całym kraju odbyły się wybory członków Senatu. Na ogólną liczbę 71 senatorów narodowa partja chłopska uzyskała 49 mandatów. — partja liberalna 19 i stronnictwo węgierskie 3 mandaty w tych samych departamentach. w których miało większość w wyborach do Izby poselskiej. — Wybory do senatu dokonywały rady generalne i municypalne, wybrane za rządów liberalnych i złożone w większości ze zwolenników poprzedniego rządu.

### FINLANDJA.

#### Przesilenie gabinetowe.

HELSINGFORS. 18 XII. (Pat). Wobec odmowy ze strony socjaldemokratów prezydent republiki powierzył misję utworzenia nowego rządu prof. Ingmanowi z partji fińskiej.

### PRUSY.

#### Prusacy nie żałują pieniędzy.

BERLIN. 18 XII. (Pat). Sejm pruski na posiedzeniu poniedziałkowem uchwalił wniosek komisji głównej w sprawie wyasygnowania większych zasiłków dla prowincyj wschodnich, ze szczególnem uwzględnieniem Górnego Śląska niemieckiego.

## Odgłosy wystąpienia Stresemanna w Lugano.

RZYM, 18. XII. (Pat.) Dzisiejszy „Impero" pod tyt. „Burzliwe horyzonty", omawiając ostatnie wydarzenia w Lugano, pisze: Stresemann w Lugano poprostu wyszedł ze skóry. Chytry Stresemann, któremu po Thoiry ukazała się wizja sławy jego w historji wieków i który myślał, że zdołał już wyprowadzić w pole narody łacińskie, dzisiaj obudził się z pustemi rękami. Francja nie wierzy już w Thoiry, nie ufa w Locarno i nie chce usunąć się z Nadrenji. Jednocześnie Benesz, który po Thoiry stał się do pewnego stopnia filoniemcem, dzisiaj jest wrogiem Anschlussu. Zaleski zaś na pełnej Radzie Ligi wytacza proces niemieckim stowarzyszeniom patrjotycznym. Tym sposobem – pisze Impero—Niemcy w ciągu ostatnich dwóch lat zyskali ten „piękny sukces", że utracili tę trochę sympatji, którą zdobyli sobie we Włoszech z racji nieporozumień włosko-francuskich, a zarazem odcięli sobie drogę do powrotu do Thoiry.

## „Tolerancja" niemiecka w stosunku do mniejszości.

BERLIN, 18. XII. (Pat.) Żydowska Agencja Telegraficzna donosi: Powszechny Związek studentów uniwersytetu berlińskiego, pozostający pod wpływami żywiołów nacjonalistycznych, a obejmujący większość studentów uniwersytetu w Berlinie oficjalnie wysunął żądanie wprowadzenia systemu „*numerus clausus*" dla obcokrajowców oraz elementów krwi obcej.

Poraz pierwszy studenci niemieccy domagają się wprowadzenia ograniczeń uniwersyteckich również dla urodzonych w Niemczech Żydów.

## Zatarg boliwijsko-paragwajski.

GENEWA, 18.XII. (Pat). Generalny sekretarz Ligi Narodów otrzymał od boliwijskiego ministra spraw zagranicznych telegram, adresowany do przewodniczącego Rady Ligi Brianda, przyjmujący sugestję Brianda z dnia 16 b. m. i komunikujący, że wojska boliwijskie otrzymały rozkaz powstrzymania się od ataków i posuwania się naprzód przy zastosowaniu jednak środków obronnych. Równocześnie depesza zawiadamia o zarządzeniu w Paragwaju mobilizacji mężczyzn w wieku od lat 18 do 28.

### Ofenzywa wojsk boliwijskich wstrzymana.

WIEDEN, 18.XII (Pat). Unitet Press donosi z Buenos-Aires, że ofenzywa wojsk boliwijskich, w/g wszelkiego prawdopodobieństwa, została zatrzymana wskutek oporu ze strony załóg paragwajskich. W/g wiadomości z Assuncion, paragwajczycy na obszarze jednego z fortów przeszli do kontrataku i po krótkiej walce wyparli z fortu boliwijczyków. Wojska boliwijskie cofają się, ścigane przez paragwajczyków, w kierunku północno-zachodnim.

## Nadzwyczajna sesja R. L. Narodów.

GENEWA, 18.XII. (Pat.) Według wiadomości, jakie napływają tuta; z Paryża, zwołanie nadzwyczajnej Sesji Rady Ligi w końcu tygodnia w Paryżu można uważać za pewne.

W sekretarjacie panuje gorączkowy nastrój przygotowania do sesji.

Sekretarz generalny *Drummond*, dyrektor sekcji politycznej *Sugimura* i kilku innych wyższych urzędników Ligi wyjechali do Paryża.

## Sprawy reparacyjne.

PARYŻ, 18.XII. (Pat.) „Petit Parisien" podaje, iż w związku z wczorajszą rozmową Poincarego z ambasadorem niemieckim von Hoeschem przewidziane jest w bliskiej przyszłości wręczenie odpowiedzi państw sprzymierzonych rządowi Rzeszy oraz zebranie się rzeczoznawców finansowych około 15 stycznia roku przyszłego.

## Sahm ponownie wybrany na prezydenta senatu gdańskiego.

GDAŃSK, 18-XII. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego odbyły się wybory prezydenta wolnego miasta i senatorów t. zw. „w głównym urzędzie". Prezydentem senatu obrany został ponownie dr. Sahm, który na 84 głosujących otrzymał 75 głosów.

## Stan zdrowia króla Jerzego poprawia się.

LONDYN, 18, XII. Pat. Biuletyn o stanie zdrowia króla ogłoszony dziś po p ł. podaje, że mimo dość bezsennej nocy wczorajszej, król czuje się dzisiaj wyraźnie lepiej.

Ogólny stan zdrowia króla ulega dziś dalszej poprawie.

Lekarze oświadczają, że te wahania w samopoczuciu chorego były przewidywane już wcześniej i że trwać one będą jeszcze przez czas jakiś i budzić niepokój, gdyż okres zdecydowanej poprawy jeszcze nie nastąpił.

## Emigracja ukraińska oddzielnie od Rosjan.

### List p. Szulgina do p. Brianda.

List p. Aleksandra Szulgina, wystosowany do prezesa Rady Ligi Nar. z żądaniem aby uchodźcy ukraińscy byli traktowani jako oddzielna grupa narodowa, w odróżnieniu od Rosjan, przy działalności wysokiego komisarza dla uchodźców, został przesłany dla zbadania komisji doradczej przy komisarjacie dla uchodźców.

## Zatarg między rządem a parlamentem w Monaco.

PARYŻ, 18. XII. W księstwie Monaco na Riwjerze francuskiej wybuchł kryzys polityczny. Parlament księstwa poskarżył się u księcia na mieszanie się rządu do jego praw, oraz zażądał od niego wpływu na zarząd publiczny. Książe odrzucił skargę parlamentu. Na to wszyscy członkowie parlamentu złożyli mandaty Książę, który bawi obecnie w Paryżu, uda się we wtorek do Monaco celem załatwienia konfliktu.

## Olbrzymi pożar.

### Kilkadziesiąt ofiar zginęło w płomieniach.

BERLIN, 18.XII. (Pat.). Straszna katastrofa wydarzyła się dziś przed południem w 4-piętrowym budynku fabryki radjo-sprzętu i celulozy. Wybuchł tam z niewiadomych przyczyn gwałtowny pożar, którego rozszerzeniu sprzyjały łatwopalne materjały celulodowe.

Olbrzymi płomień strzelił nagle z pierwszego piętra fabryki wgórę, równocześnie zaś kłąb duszącego dymu wypełnił warsztaty, wywołując niebywały popłoch wśród robotników fabrycznych Zaledwie 30 osób zdołało uciec na dach fabryki a stamtąd przedostać do sąsiednich pomieszczeń. Dla reszty robotników i robotnic droga ucieczki została odcięta z chwilą, gdy klatka schodowa stanęła w płomieniach. Część zamkniętych starała się ocalić, skacząc na ulicę. Straż pożarna zdołała uchwycić 17 osób na rozpostarte płótna.

Natomiast 35 osób, skacząc w panicznym strachu na ziemię doznało cięższych lub lżejszych obrażeń. Jeden z nich właściciel fabryki mebli, który skacząc doznał złamania obu nóg i ciężkich obrażeń cielesnych, zmarł w szpitalu. Pożar trwa jeszcze. Krążą pogłoski, że jeszcze kilka osób nie zdołało się wydostać z płonącego gmachu.

## Dzień polityczny.

Wczoraj o godz. 21 min. 20 *Pan Prezydent Rzeczypospolitej*, który ostatnio kilka dni spędził na rekonwalescencji po przebytej operacji, w Krakowie, w swych apartamentach na Zamku Wawelskim, **przybył wraz z małżonką pociągiem pośpiesznym do Warszawy**

Na powitanie Pana Prezydenta przybyli między innemi panowie ministrowie *Kwiatkowski, Zaleski, Kuhn.*

Po przywitaniu z oczekującemi na niego osobami *Pan Prezydent* wraz z małżonką odjechali na Zamek. (Pat).

*

W końcu bieżącego tygodnia premjer Bartel wyjeżdża na święta Bożego Narodzenia do przyjaciół w Małopolsce Wschodniej.

*

**Minister reform rolnych, p.** *W. Staniewicz*, **reprezentował rząd na otwarciu rzeźni w Wołkowysku** gdzie wygłosił przemówienie, poczem udał się do Lublina **na konferencję gospodarczą i poświęcenie nowego gmachu Państwowego Banku Rolnego.**

Do Warszawy powrócił p. minister w dn. 17-go b. m. rano.

*

We wtorek dnia 18-go b. m. o godzinie 4-ej popoł. pociągiem wiedeńskim powrócił do Warszawy delegat Polski na sesję Rady Ligi Narodów w Lugano p. minister Zaleski, który natychmiast objął urzędowanie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

*

(*Tel. wł*). Według ostatnio obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bierne saldo bilansu handlowego z ubiegły miesiąc listopad spadło do 6 zaledwie miljonów. Jest to wynik planowej i uzgodnionej akcji rządu oraz propagandy, przeprowadzonej przez czynniki społeczne w szerszych rzeszach obywateli polskich. Tak niskie saldo bilansu handlowego należy zaliczyć do jednego z poważnych sukcesów obecnego rządu oraz uświadomieniem w społeczeństwie polskiem, iż dla dobra kraju należy przedewszystkiem popierać towary krajowe i wytwórczość polską

Szczegóły bilansu handlowego za listopad przedstawiają się następująco: przywieziono towarów wartości 261095 tys. zł., wywieziono zaś towarów wartości 255113 tys. zł. Bierne saldo bilansu handlowego wynosi przeto 5682 tys. zł. W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło powiększenie przywozu o 16 miljonów oraz zmniejszenie przywozu o 16 miljonów zł.

Bierne saldo bilansu handlowego w porównaniu do poporzedniego miesiąca zmniejszyło się zatem o 30 blisko miljonów. Przyczyną tego jest głównie wzrost wywozowych artykułów spożywczych oraz zmniejszony import tych towarów Polski Natomiast wzrósł import do Polski maszyn i przyrządów różnego rodzaju dla przemysłu, co jest zjawiskiem zdrowem i świadczy o stałym rozwoju naszego życia gospodarczego.

*

Polska zaproponowała Grecji rokowania o zawarcie nowego traktatu handlowego na styczeń 1929 r. Rokowania toczyć się będą prawdopodobnie w Warszawie.

Do Grecji wywozimy przeważnie artykuły bielskie i maszyny włókiennicze, oraz t. zw. łuski parafinowe (parafina nieczyszczona), z Grecji zaś sprowadzamy głównie tytoń i koryntki, oraz wina.

## Kronika telegraficzna.

= **40 rocznicę urodzin króla Aleksandra** obchodzono onegdaj w całej Jugosławji. We wszystkich kościołach odprawiono uroczyste nabożeństwa. W katedrze prawosławnej w Białogrodzie nabożeństwo odprawił patrjarcha w obecności licznego kleru. Na nabożeństwie obecni byli król z królową i członkowie rodziny królewskiej, przedstawiciele rządu, parlamentu, korpusu dyplomatycznego i t. d

= **Artykuły ustawy finansowej**, dotyczące kongregacyj misyjnych zagranicą, mają być omawiane w francuskim parlamencie w styczniu.

= **Dzienniki londyńskie zamieszczają zaprzeczenie afgańskiego poselstwa w Londynie**, jakoby wojska afgańskie miały zwrócić się przeciwko królowi i jakoby królowa miała się schronić do jednego z portów.

= **Powrócił z Lugano do Budapesztu** prezes rady ministrów hr. Bethlen.

= **Prezydent Hoover** przybył do Montewideo. Na ulicach miasta zebrało się kilka grup manifestantów, wznosząc okrzyki: „Niech żyje gen. Sandido". Policja jednak manifestantów rozproszyła.

= **Briand** odjechał wczoraj rano z Lugano do Paryża.

# Życie gospodarcze.

## Zjazd przedstawicieli przemysłowców leśnych.

Ostatnio w Warszawie odbył się dwudniowy zjazd organizacyj drzewnych, należących do Rady Naczelnej Zw. Drzewnych w Polsce.

W zjeździe wzięli udział przedstawiciele wszystkich dzielnic, a więc: województw wschodnich, centralnego przemysłu małopolskiego, przemysłu Polski zachodniej i delegaci Gdańska, oraz specjalnie zaproszony naczelnik biura reformy taryf, p. Chodkiewicz.

Z Wilna wyjechali na zjazd z ramienia Zw. Przemysłowców Leśnych pp.: Kroszkin, Rozental i Coch, zaś sekcję tartaków Zw. Przemysłowców Leśnych i sekcję drzewną Związku Przemysłowców Polskich w Wilnie reprezentował p. N. Kronik.

Zjazd był zwołany specjalnie w celu omówienia projektu nowej taryfy, opracowanego przez biuro reformy taryf.

Zebrani stanęli na stanowisku, że w chwili obecnej, gdy sytuacja na rynku drzewnym nie jest ukształtowana, o podwyżce taryfy na drzewo nie może być mowy. W każdym jednak razie podwyżka ta nie powinna przekroczyć 15 proc. stawek dotychczasowych.

Rada Naczelna wypowiedziała się za koniecznością obniżenia projektowanej taryfy na eksport drzewa tartego zagranicę, zgadzając się tytułem rekompensaty dla kolei na pewne podniesienie taryfy na przewóz drzewa okrągłego do tartaków.

Prócz tego postanowiono domagać się ulgowych taryf na wywóz drzewa tartego z Wileńszczyzny, a to ze względu na b. niedogodne warunki komunikacyjne.

*Kr.*

## KRONIKA KRAJOWA.

**— Ulgi podatkowe.** Jak się dowiadujemy, wileńska Izba Skarbowa przystąpiła już do udzielania ulg od świadectw przemysłowych dla pewnych, którzy do dnia 1-go stycznia roku 1929 wniosą w tej mierze należycie umotywowane podania.

**— Obrady Woj. Komisji Rolnej.** W Urzędzie Wojewódzkim rozpoczęły się wczoraj obrady Wojewódzkiej Komisji Rolnej. W obradach bierze udział dwudziestu sześciu przedstawicieli samorządów, organizacyj rolniczych i zainteresowanych sfer. Przewodniczy nacz. Wydziału Rolnictwa p. *Szaniawski*, który też wygłosił pierwszy referat p. t. „Organizacyjne formy pracy nad podniesieniem rolnictwa". Drugi referat p. t. „Główne wytyczne i metody pracy nad podniesieniem rolnictwa na terenie województwa wileńskiego" wygłosił inż. *Czerniewski*. Poruszone tematy wywołały szeroką dyskusję. Dziś dalszy ciąg obrad. (x)

## Z CAŁEJ POLSKI.

**— Ceny żyta i chleba żytniego.** Od dn. 15-go grudnia do końca roku bieżącego obowiązują następujące ceny żyta i chleba żytniego w poszczególnych miastach: żyto za 100 kg. w złotych: Warszawa 35, Poznań 32.75, Lwów 34.25, Katowice 34.50, Lublin 33.75, Wilno 33.50. Chleb żytni 70 proc. w groszach za 1 kg: Wilno, Białystok, Tarnopol, Bydgoszcz i Toruń 50, Łódź 51, Lwów, Kraków, Stanisławów i Kalusz 52, Katowice, Mysłowice, Nowogródek, Borysław 53, Warszawa i Gdynia 55, Żyrardów 49, Łuck, Równe, Lublin, Poznań i Grudziądz 48, Brześć n/B 45, Włocławek 43.

**— Pożyczki dla samorządów.** W dniu 21-go b. m. odbędzie się w Polskim Banku Komunalnym posiedzenie specjalnej komisji do udzielania samorządom pożyczek i zapomóg z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego. Przewodniczyć obradom będzie dyr. departamentu samorządowego w M. S. W., p. J. Strzelecki.

Na posiedzeniu tem rozpatrywane będą podania magistratów i wydziałów powiatowych w sprawie uzyskania pożyczek.

**— Zmiana ustawy o ochronie lokatorów.** W „Dzienniku Ustaw" R. P. № 100 z dnia 15-go grudnia 1928 r. ogłoszona została ustawa z dn. 23 listopada 1928 r. zmieniająca ustawę z dn. 11 kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów (Dz. Ust. R. P. n. 39 poz. 406). Art. 1 postanawia, iż komisja z mieszkań przewidzianych w rozdziale V, który przewiduje moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych (art. 23 ustęp 1 ustawy z dnia 11-go kwietnia 1924 r. o ochronie lokatorów „Dz. Ust." Rz. P. № 39 poz. 406) na mocy decyzji sądu nie będzie wykonywana o ile bezrobotny otrzymał pracę i spłaca, prócz bieżącego komornego zaległe komorne w ratach, wynoszących 25 proc. bieżącego komornego miesięcznego. Wykonanie ustawy powierzono ministrowi Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

## Z ZAGRANICY.

**— Belgijsko-litewskie tow. elektryczne.** W Brukseli założono tow. „Compagne Belgo - Lithuanienne d' Electricité" z kapitałem 28.750.000 fr. Założycielką jest „Compagne d'Electricité Kovno", którą finansuje „Banque de Bruxelles", „Crédit Général de Belgique", „Cie Centrale de l'Industrie Electrique" i „Electricité du Cantan de Lens". Nowa spółka ma na celu produkcję i sprzedaż prądu elektrycznego na Litwie.

**— Międzynarodowa konferencja drzewna.** Czesko-słowacka Izba Handlowa w Wilnie uzyskała zgodę większości zainteresowanych państw na odbycie w Bratislawie międzynarodowej konferencji drzewnej. Termin konferencji oznaczono na jesień 1929 r., będzie ona obradowała na temat ujednostajnienia uzusów, deklaracyj oraz wymiarów, jak również nad międzynarodowemi kwestjami kredytowemi.

### Giełda warszawska z dn. 18. XII. b. m.

DEWIZY:

| | |
|---|---|
| Holandja | 358,23—357.33 |
| Londyn | 43 27—43 16 |
| Nowy York | 8,90 8,88 |
| Paryż | 34.87½—34,79 |
| Praga | 26,42¼—26.36 |
| Szwajcarja | 171.90—171,47 |
| Włochy | 46,71—46,59 |

Papiery procentowe: 8% L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. 8% ziemskie dolarowe 1924 r. 93. Obligacje Scheiblera i Grogmana 90,50—91. 5% pożyczka konwersyjna 67. Kolejowa 61. 10% kolejowa 102,50. Premjowa 106,50 — 106. 4½% listy zastawne ziemskie 48,50 — 48,25. 5% warszawskie 53,25. 8% warszawskie 68,75. 4½% Łodzi 44.25, 8% Łodzi 62.10.

# Z całej Polski.

## Szczegóły nowego polskiego lotu transatlantyckiego.

W związku z podaną przez niektóre pisma wiadomością o nowym polskim locie transatlantyckim kpt. Kowalczyka i pilota Klisza, dowiadujemy się, że lot ten głównie finansują zakłady „Caproni" pod Medjolanem, w których buduje się samolot; pomoc finansową polscy lotnicy mają także zapewnioną ze strony kilku rodaków naszych z Ameryki Natomiast Polonia Amerykańska zbiorowo finansuje (50.000 dol.) lot majorów Idzikowskiego i Kubali.

Kpt. Kowalczyk, jako oficer służby czynnej, uzyskał od władz wojskowych bezpłatny urlop aż do czasu wykonania zamierzonego przedsięwzięcia. P. Klisz jest pilotem cywilnym i dotychczas zatrudniony był na samolotach „Aerolotu"; korzysta on również z urlopu. Kpt. Kowalczyk przebywa w Medjolanie przeszło od roku, pilot zaś Klisz wyjechał tam przed kilkoma miesiącami.

Budowa samolotu jest już prawie na ukończeniu. Terminu startu do gigantycznego lotu narazie ustalić nie można, w każdym razie nastąpi on przed startem mjrów Kuba i i Idzikowskiego. Trasy obu lotów będą odmienne: kpt. Kowalczyk i pilot Klisz wystartują w Irlandji, zaś mjrowie Kubala i Idzikowski polecą prawdopodobnie swym poprzednim szlakiem.

## Mroźna zima.

WARSZAWA. 18. XII. (*Tel. wł.*). Wczoraj do Warszawy nadeszły z całej Polski wiadomości o niezwykłym spadku temperatury w całym kraju. Najniższą temperaturę zanotowano w Białymstoku i Lidzie—17 o godz. 8 rano i najwyższą na Gąsiennickiej — 5. W Warszawie o g. 6 rano termometr wskazywał — 16°.

Państwowy Inst. Met. przewiduje na najbliższy okres ostre mrozy i duże opady śnieżne. Nie jest wykluczone, iż taki stan pogody utrzyma się przez cały styczeń i luty.

Jednocześnie doszły do Warszawy wiadomości, iż wskutek mrozów szereg połączeń telefonicznych zostało zerwane i pociągi dalekobieżne wskutek zasp śnieżnych przybyły na miejsce przeznaczenia ze znacznem opóźnieniem. — Wisła zamarzła i żegluga po niej została wstrzymana.

## Konfiskata pism.

ŁÓDŹ, 18, XII. (*Tel. wł.*). Wczoraj w Łodzi skonfiskowano wszystkie poranne pisma razem w ilości 12 bez różnicy języka i przekonania za podanie wiadomości ze szczegółami morderstwa, dokonanego w Łodzi na osobie p. Michała Króla.



# S E J M.

## Plenarne posiedzenie.

### Projekt ustawy, odraczającej wprowadzenie ustroju sądów powszechnych.

**Opozycja endecka w rozczulającej zgodzie z opozycją lewicową. — Endecja w osobie posła Zwierzyńskiego broni swego „stanu posiadania" w sądownictwie.**

*(Telefonem z Warszawy.*

Wczorajsze posiedzenie Sejmu było wyznaczone na skutek żądania solidarnie połączonej tym razem prawicy i lewicy opozycyjnej, które postawiły sobie za cel przeprowadzić jeszcze przed ferjami świątecznemi ustawę o odroczeniu wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta o ustroju w sądownictwie czemu stanowczo sprzeciwili się rząd i Blok Bezpartyjny, z powodów, które obszerniej wyłuszczone były podczas drugiego czytania przez vicemin. *Cara* oraz posłów prof. *Makowskiego* i *Jana Piłsudskiego*.

Pod pretekstem kilku drobnych szczegółów w ustawie Klub Nar. żąda w swoim wniosku odroczenia o cały rok niezmiernie pilnej i ważnej unifikacji sądownictws polskiego. W istocie rzeczy chodzi Kl. Nar. o to, aby wytworzyć trudność rządowi w przeprowadzeniu niezbędnych zmian organizacyjnych w sądownictwie. Zmiany te mogą dotyczyć w okresie organizacyjnym (pół roku do 2 lat) przenoszenia w stan spoczynku sędziów, do czego rozporządzenie upoważnia władzę mianującą.

Endecja jest podobno w tym wypadku wiedziona przeczuciem, że ewentualne zwolnienia dotkną niektórych bliskich jej dygnitarzy sądowych. Jak zwykle tak i teraz endecja przedkłada interesy partykularne ponad wymóg państwowy którym jest niewątpliwie osiągnięcie jednolitego ustroju sądownictwa w państwie. Jakie przyczyny skłaniają natomiast Stronnictwo Chłopskie do solidaryzowania się z endecją, tego już tak łatwo wytłumaczyć się nie da. Odpada tu zarzut partyjnego interesu, bowiem sądownictwo nie jest bogate w ludzi, mogących się zaliczać pod względem swych poglądów politycznych do lewicy. Inne więc racje grają tu rolę. Tych kilka rzeczowych poprawek, które były na komisji zgłoszone nie wchodzą w rachubę, są bowiem niewspółmierne do ogólnego znaczenia, jakie rozporządzenie posiada. Gdy o te poprawki chodziło, lewica nie żądała odroczenia całości, lecz zawieszenia tych jedynie przepisów, których poprawki dotyczą.

Wniosek Kl. Nar. posłuży jedynie za pretekst do próby sił, której zjednoczona opozycja uznała za potrzebne w tej chwili próbować. Zadziwiającą jest istotnie niezdolność opozycji do zimnej oceny sytuacji, która nie mogła dać jej żadnych szans. Nawet w razie uchwalenia w Sejmie odroczenia rozporządzenia, nie przejdzie ono w Sanacie zbyt łatwo w każdym razie przed dniem 1 stycznia 1929 roku, w którym to terminie rozporządzenie wchodzi legalnie w życie i może być w całej rozciągłości przez rząd wykonywane.

Debata rozpoczęła się o godz. 5 i pół i trwała do godz. 10 wiecz. Zabierali w niej głos trzej przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości oraz szereg mówców B. B., starających się rzeczowemi wywodami bez wdawania się w polemikę polityczną przekonać przeciwników o braku rzeczowego uzasadnienia tych wniosków. Ten zupełnie normalny dla parlamentarnych metod opór rządu i B. B. wywołał ogromne rozdrażnienie opozycji, która kilkakrotnie stawiała wniosek o przerwanie dyskusji, pomimo, że do głosu byli zapisani przedstawiciele rządu. Opozycja starała się przedstawić taktykę rządu i B. B. jako obstrukcję, a pos. *Prager*, a szczególnie pos. *Zwierzyński*, stawiając wniosek o przerwanie dyskusji, oskarżali wprost rząd o uprawianie tej obstrukcji. Ten oparty na własnych przyzwyczajeniach przeszłości zarzut ze strony opozycji wywołał natychmiast reakcję p. prem. *Bartla*, który wstąpiwszy na trybunę zastrzegł się kategorycznie przeciwko tego rodzaju nieopartym na niczem zarzutom, stwierdzając, że przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości zabierali głos nie w celach obstrukcyjnych, lecz jako autorzy rozporządzenia starali się rzeczowemi argumentami uzasadnić potrzebę jego wprowadzenia w życie.

Wnioski o przerwanie dyskusji, stawiane niejednokrotnie przez przedstawicieli opozycji, nie mogły odebrać prawa głosu przedstawicielom rządu, wskutek czego dyskusja została przerwana dopiero kiedy ci ostatni wypowiedzieli się. Odbyło się głosowanie, na wniosek pos. *Sławka* imienne, ustawa została przyjęta większością 70 głosów. Natychmiast po ogłoszeniu wyniku głosowania wicemin. *Car* złożył oświadczenie, iż wobec wyniku w debacie rząd nie poczuwa się związanym obietnicą uczynioną w komisji, że na stanowiska w sądownictwie cywilnem nie będą powoływani oficerowie korpusu sądowego. Obietnica ta była dana pod warunkiem, że dojdzie do uzgodnienia stanowiska rządu w Sejmie w zasadniczych sprawach. Ponieważ większość opozycyjna mimo to nie ustąpiła ani piędzi ze swego stanowiska, rząd nie ma powodu utrzymywać w mocy swe zobowiązanie.

W końcu posiedzenia marsz. *Daszyński* zwrócił się do posła *Zwierzyńskiego*, stwierdzając, iż jest on sam jedynym stróżem i wykonawcą regulaminu sejmowego i wezwanie posła *Zwierzyńskiego* do przerwania dyskusji, którą pos. *Zwierzyński* oceniał jako obstrukcyjną, nie jest na miejscu.

## Komisja budżetowa.

### Głosowanie nad budżetem Min. Sprawiedliwości.

Na wczorajszem porannem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w głosowaniu nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości odrzucono wniosek pos. *Roga* i *Hartglasa* o skreślenie z uposażeń w centrali 1 złotego. Pos. Grünbaum zapowiedział ponowne wniesienie tego wniosku, jako wniosku mniejszości. Przyjęto wniosek pos. *Czarneckiego* o skreślenie nagród pieniężnych i zapomóg w zarządzie centrali w sumie 52900 zł.

Dalej wniosek pos. *Korneckiego* o zmniejszenie wydatków biurowych o 39380 zł. Wniosek pos. *Czarneckiego* o skreślenie 1260240 zł. z nagród i zapomóg w dziale wymiaru sprawiedliwości. Wniosek pos. *Korneckiego* o skreślenie 310 tys. z podróży i przesiedleń w dziale wymiaru sprawiedliwości oraz wniosek pos. *Bitnera* o skreślenie 31 tys. zł. z innych wydatków. W dziale więziennictwa skreślono na wniosek pos. *Korneckiego* cały § 11 — wydatki specjalne w sumie 240 tys. zł.

### Dalsze rozprawy nad budżetem M. W. R. i O. P.

Następnie komisja w obecności p. min. *Świtalskiego* i wice-min. *Czerwińskiego* przystąpiła do dalszej rozprawy nad budżetem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Przed porządkiem dziennym pos. *Czapiński* zaprzecza wiadomości, podanej przez jedno z pism warszawskich, jakoby wspomniał o sekciarstwie i wypowiadał pochwały pod jego adresem. Zkolei pos. *Grunbaum* uskarża się na rzekome ograniczenia Żydów. Przechodząc do kwestji wyznaniowej wnosi o podwyższenie asygnowanej na ten cel sumy o 120 tys. do 1 miljona.

Następnie mówca domaga się zwiększenia liczby wizytatorów, znających język hebrajsko - żydowski i uważa, że utworzenie specjalnego departamentu szkolnictwa mniejszościowego rozwiązałoby wiele trudności

Posłanka *Jaworowska* (B. B.), omawiając kwestję wychowania, wskazuje na doniosłość tego zagadnienia i wita z radością fakt, że Ministerstwo zaczyna się zajmować rewizją szkół prywatnych. Pos. *Domagała* (Str. Chł.) podkreśla że szkoły średnie prywatne — Ministerstwo powinno otoczyć większą sympatją i w większych rozmiarach stosować uchwałę Sejmu co do wypłaty zasiłków dla dzieci chłopów i robotników, uczęszczających do tych szkół Mówca wypowiada się za podniesieniem etatów nauczycielskich w szkołach powszech.

Pos. *Chrucki* (Ukr.) w dłuższych wywodach uskarża się na rzekome upośledzenie dzieci ukraińskich i hamowanie przez władze polskie ukraińskiego szkolnictwa prywatnego. W końcu ponawia żądanie uregulowania sprawy uniwersytetu ukraińskiego.

## MIGAWKI.

Dowiadujemy się, że Lutnia ma przystroić swe foyer w stylu ludowym, tutejszym i czyni ku temu przygotowania zakupując w Bazarze tkaniny i meble. Należy się cieszyć, że materjały naszych wiejskich tkaczek znajdują coraz większe zastosowanie i możemy się podzielić przyjemną wiadomością, iż przedświętami spodziewany jest wielki napływ wyrobów ze wsi.

Lutnia, której wygląd stawał się coraz bardziej opłakany, otrzyma na wiosnę zupełnie nową szatę. Obecnie trzeba salę zostawić niestety, tak jak jest z powodu niemożliwości przerwania przedstawień.

Trzeba zaznaczyć fakt smutny i oburzający. Gdyśmy mówili o szczegółach dekoracyjnych, okazało się, że nie można do nich użyć nic takiego co „lekko leży" bo skradną. Fotografje ze ścian pokradziono, wykręcono mosiężne okucia od drzwiczek przy piecu, sztabę we drzwiach!...

Te skandaliczne czyny popełnia niedzielna publiczność! Jakaż u nas jeszcze dzicz, ileż bezmyślnego niszczycielstwa!

*X.*



# Z Reduty.

*„Uśmiech losu", Komedja w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.*

— Ładna komedja! — powiedział po trzecim akcie siedzący przedemną jegomość: to „ciężki dramat", a nie komedja!...

Istotnie: na scenie rozlegają się rewolwerowe strzały, człowiek przeszyty kulami pada na ziemię przy akompanjamencie histerycznych krzyków kobiecych. Słowem, prawdziwy „ciężki" dramat, mimo, że akt czwarty łagodzi poprzednie wrażenia i cała sprawa dobrze się kończy: strzały nie były śmiertelne... Ale zacznijmy od początku, to jest od aktu pierwszego.

Otóż po znakomicie napisanym i niezmiernie interesującym w założeniu pierwszym akcie, mogącym służyć za wzór t. zw. ekspozycji, po wybornem postawieniu charakterów Siewskiego, Kozłowskiego i panny Łośnickiej i zadzierzgnięciu węzła dramatycznego — oczekujemy z natężoną uwagą dalszego rozwoju akcji. Pierwszy akt otwiera perspektywę na *wielką* (podkreślam to słowo)! sztukę psychologiczno-obyczajową. Poruszony został w sposób mocny i odważny szereg zagadnień natury moralnej, etycznej, bal nawet socjologicznej. Siewski w pierwszym akcie jest typem syntetycznym. Znamy, dobrze znamy tych zdeklasowanych inteligentów, doktorów filozofji i innych nauk, kołaczących się po ulicach bez dachu nad głową, tych „byłych ludzi", wykolejeńców mimowoli, te ofiary wojny i stosunków powojennych.

Taki Siewski, po paru latach nędzy i poniewierki, spotkany w chwili, gdy po czterodniowem głodowaniu decyduje się na żebraninę, gotów jest na wszystko: na każdą zbrodnię, każdą podłość. I kiedy syta kanalja, paskarz Kozłowski proponuje mu krzywoprzysięstwo za pieniądze, Siewski się dziwi:

— Tylko tyle?

I skwapliwie się zgadza. Za cenę krzywoprzysięstwa wróci do normalnego trybu życia. Będzie miał przyzwoite ubranie, będzie codzień jadał obiady i mieszkał jak człowiek kulturalny. Wróci do formy.

Ale z chwilą, kiedy odzyskał formę budzą się w nim zasady etyczne, odzywa się głos sumienia. Rośnie nienawiść do Kozłowskiego, który go przekupił, w końcu nienawiść ta wyładowuje się w owych strzałach, skierowanych w jego stronę. To jest właściwie cała osnowa sztuki Perzyńskiego, a to, co jeszcze następuje później w akcie czwartym po powrocie Siewskiego z więzienia, jest raczej przystawką, wykończającą poboczne wątki i ratującą czy usprawiedliwiającą określenie: komedja.

Zagadnienie psychologiczne, jak widzimy niebylejakie, niezmiernie ważne i ciekawe, pomimo pesymistycznego podłoża myślowego. Perzyński demaskuje względność zasad etycznych. „Etyka człowieka"— zdaje się mówić między wierszami swej sztuki — „o tyle tylko posiada siłę regulującą stosunek jednostki do otoczenia, o ile nie stanie wpoprzek instynktowi samozachowawczemu jednostki. Mając do wyboru między śmiercią z głodu, a podłością, człowiek wybierze podłość, byle ocalić własną egzystencję. Takie jest prawo życia. Moralność jest cnotą ludzi sytych"...

Możnaby polemizować z tak postawioną tezą, wszakże nie można ani na chwilę zaprzeczyć, że jest to jeden z problemów od wieków zaprzątających umysły, że jest to problem tragiczny. Perzyński skomplikował go, wprowadzając obok Siewskiego postać sytego burżuja. Kozłowskiego, który jest podły z natury. Tę brutalną, silną w swej nikczemności postać wykończył *Chmielewski lege artis*, ukazując groźne bestjalstwo „porządnego", na oko człowieka. Jego duchowym krewniakiem jest wuj Wrzesiński (*Karbowski*) cichy drań i erotoman, a na oko również godny szacunku starszy pan. Myślę, że zarówno te dwie ostatnia postacie, jak i sposób prowadzenia akcji w następnych aktach komedji są dziełem satyrycznych skłonności autora „Uśmiechu losu". W pierwszym akcie tej sztuki jest Perzyński filozofem, w następnych tylko ironicznym obserwatorem i satyrykiem. Wielkie perspektywy aktu pierwszego zwężają się w następnych częściach komedji; zamiast *zdarzenia* w wielkim, godnym ekspozycji stylu, dał autor tylko epizod. Epizod wskutek tego, że motyw przewodni sztuki zatuszowany został w nadmiarze drugorzędnych szczegółów. Zaszkodził tu dramaturgowi powieściopisarz, zamiłowany w utrwalaniu drobnych, chociaż charakterystycznych rysów psychologicznych. Powieściopisarz wetknął dramaturgowi do garści dzierżącej ściągnięte wodze akcji, całą wiązkę ozdobnych tasiemek i osłabił siłę uścisku do tego stopnia, że w końcu wodze wysunęły się z ręki.

Do takich „tasiemek" należy np. zbyt drobiazgowa charakterystyka Wrzesińskiego i jego stosunku do Ireny Kozłowskiej, oraz za wiele miejsca i czasu zabierająca, choć ciekawa skądinąd, postać krawcowej p. Czulińskiej.

Ta p. Czulińska (w interpretacji *p. Malinowskiej*) składa się jakgdyby z dwu różnych połówek. Poznajemy ją najpierw jako typową warszawską paniusię, plotkarkę i gadułę, atoli później autor czyni z niej tubę dla wypowiedzenia własnych sentencyj, i plotkarka uszlachetnia się niespodziewanie, staje się moralizatorką, a jako postać komedjowa traci sok i barwę. Wogóle postaci kobiece nie są w „Uśmiechu" interesujące. Irena Kozłowska, którą gra *p. Perzanowska*, jest jakaś niewyraźna, niezdecydowana. Trudno stwierdzić, czy to wina autora, czy artystki. *P. Larowska* wiernie skopjowała pospolity na bruku warszawskim typ półdziewicy z półświatka, postać bardzo już opatrzoną...

Wogóle już w drugim akcie zbyt szczegółowe prezentowanie nowych postaci i niedociągnięcia techniczne (Siewski w ciągu kilku minut opowiada Wrzesińskiemu o swej sytuacji, znanej nam, widzom, już z aktu pierwszego) nietylko powodują osłabienie tempa akcji, ale również sprawę Siewskiego spychają gdzieś na drugi plan i na drugim planie tragedja tego człowieka pozostaje do końca. Sztuka traci swój punkt ciężkości.

*Stefan Jaracz*, jako Siewski, który w pierwszym akcie nietylko rozegrał się z wielkim rozmachem, ale i rozpalił, rozgrzał do czerwoności od paliwa treści, w następnych aktach nie miał czego piec na swoim ogniu. Perzyńskiemu zabrakło mięsa. Więc huczące palenisko cichło i stygło, od czasu do czasu tylko buchając silniejszym płomieniem, jak naprzykład w świetnym psychologicznie momencie zabójstwa Kozłowskiego w dancingu. Ta scena — to podświadomy może, ale istotny wpływ teoryj Freuda: wyładowanie urazy w chwili najmniej oczekiwanej, ale udała się autorowi znakomicie.

Wreszcie ostatnia faza komedji, kiedy Siewski zawija do portu i staje się „normalnym" człowiekiem, otrzymując posadę i kochającą go kobietę, to zakończenie, przypominające *happy end* amerykańskich filmów, razi błahością. Wygląda to tak, jak gdyby autor zraził się czemś do własnego utworu w czasie jego pisania, machnął ręką i nie wysilając się zbytnio zakończył dla dobra publiczności sztukę według recepty „i wilk syty, i koza cała".

Nie posiadam wcale instynktów krwiożerczych, ale dla dobra tak pięknie pomyślanego, a od połowy niedbale pisanego utworu wolałbym, aby sztuka kończyła się raczej tragicznie niż pogodnie. Niechby np. Siewski po powrocie z więzienia zamordował Kozłowskiego i Wrzesińskiego, a potem powiesił się w tej samej kawiarni, gdzie go znalazł Kozłowski.

W każdym razie istniejące zakończenie „Uśmiechu losu" jest w porównaniu z krwistym początkiem mdłe i anemiczne.

*T. Ł.*

# Wieści i obrazki z kraju.

## Zamiana kolei wąskotorowej Nowojelnia — Nowogródek na normalnotorową.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Komunikacji powzięło decyzję w roku 1929 przeprowadzić roboty w celu zamienienia kolejki wąskotorowej Nowojelnia—Szarkowszczyzna—Nowogródek na kolej normalnotorową. W związku z powyższem w pierwszych dniach stycznia roku przyszłego z ramienia Ministerstwa Komunikacji przybywa specjalna komisja, która łącznie z przedstawicielami Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej podejmie wstępne prace nad realizacją tego projektu.

## Uroczystość jubileuszowa w Różanymstoku.

(*Kores. specjal. „Kurjera Wileńskiego"*).

Jak latarnia morska rzuca na dalekie przestrzenie potężne światło, tak zakład naukowo- wychowawczy Ks. Ks. Salezjanów w Różanymstoku rzuca ekspansywnie promienne światło moralności, patrjotyzmu i kultury.

W tem właśnie środowisku promiennem rozbrzmiała donośnie 9 grudnia pieśń radości i wesela z powodu jubileuszu 25-ciolecia kapłaństwa wielce zasłużonego tu Ks. Proboszcza *Walentego Wieczorka*. Dzień przedtem cały Zakład składał manifestacyjne hołdy Niepokalanej Dziewicy w Jej świątyni przez odprawienie przy dźwiękach kapeli uroczystej sumy, a wieczorem przez pięknie urządzoną akademję Marjańską. Było to jakby wstępem do rzadkiej uroczystości, mającej się odbyć nazajutrz. To też następnego dnia zebrały się tłumy wiernych parafjan i z okolicy, by oddać cześć ukochanemu Jubilatowi. Długi orszak procesyjny wprowadził dostojnego Jubilata, w otoczeniu licznie zebranego duchowieństwa, w progi świątyni, gdzie odprawił uroczystą sumę. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił życzliwie Czcigodny Ks. Proboszcz z Suchowoli Ks. *Gajlewicz* na temat — o godności kapłańskiej. Po skończonej sumie Czcigodny Jubilat udzielał wszystkim kapłańskiego błogosławieństwa i rozdawał pamiątkowe obrazki.

Przy wspólnym obiedzie podnoszono bogate zasługi Czcig. Jubilata, jego wielkie poświęcenie w spełnianiu powinności kapłańskich i służby Bożej, jego intensywną pracę jako radnego gminy i członka rady nadzorczej w Kasie Reifesena. Po złożeniu serdecznych życzeń przez ks. dyrektora, przemawiali kolejno: *ks. Kuklewicz* z Lipska—diecezja Łomżyńska, *ks. Sebastjański*—dyrektor z Lublina, p. prof. *Żelnio* i były wójt *Suprynowicz*.

Następnie zaraz po obiedzie Stowarzyszenie Młodzieży urządziło swemu protektorowi piękną akademję z produkcjami własnej kapeli. Poczem nastąpiła druga okazała akademja, przygotowana przez wychowanków Zakładu, podczas której wdzięczni parafjanie złożyli Czcig. Jubilatowi w prezencie bogato złotem haftowany ornat i dalmatyki. Siostry zaś z drugiego Zakładu ofiarowały mu od siebie piękną komżę.

Niema się też co dziwić, iż parafjanie otaczają swego Duszpasterza taką czcią i okazują mu takie przywiązanie, bo w rzeczywistości ks. proboszcz tutejszy nie szczędzi swych sił, czy to w dzień czy w nocy, by pracować dla dobra ich dusz, jak również, by radą i czynem wspierać ich w życiu społecznem. Chociaż parafja jego jest bardzo rozległa, ks. proboszcz jednak poświęca się z całą gorliwością, by młodzież pozaszkolną gromadzić w stowarzyszenia, gdzie ma sposobność uszlachetniać swe charaktery i rozpalać serca miłością Ojczyzny. Niema w okolicy parafji, której p-bny ks. Jubilat zaproszony nie był się udzielał, czy to ze słowem Bożem, czy w konfesjonale. To też duchowieństwo z sąsiednich parafij chętnie się zebrało i stanowiło w dniu tak uroczystym koronę, jako dowód wdzięczności i przywiązania dla Jubilata.

Tak więc gorliwość apostolska pracowitego duszpasterza znalazła oddźwięk i uznanie w powierzonych mu przez Opatrzność sercach wiernych parafjan, jak również u okolicznego duchowieństwa, którzy na tem miejscu składają mu raz jeszcze życzenia—ad multos annos!

*Ks. T. K.*

Różanystok k/Grodna w grudniu.

### KRONIKA LIDZKA.

— **Rozwój „Związku Pracy Społecznej Kobiet".** Na ostatniem posiedzeniu „Związku Pracy Społecznej Kobiet" pod przewodnictwem wiceprezeski p. *Kozickiej*, w obecności gościa p. kapit. *Zadurskiego*, który znakomicie pomaga „Związkowi" w pracy, postanowiono rozszerzyć działalność Związku. W tym celu zdecydowano nawiązać bliższy kontakt ze Związkami w Wilnie i w Warszawie. Związek Wileński Kobiet bardzo zainteresował się Związkiem Lidzkim, obiecując Lidzie pomoc pieniężną. Dodać należy, że coraz więcej pań zapisuje się do Związku, rozumiejąc potrzebę pracy ideowej i patrjotycznej na naszej ziemi lidzko-nowogródzkiej.

— **Kursy dokształcające dla policjantów.** Roku zeszłego dzięki energji i pracy profesorów gimnazjum miejskiego już od 1-go listopada rozpoczęły się kursy dokształcające dla policjantów. Jest nadzieja, że i w tym roku takie kursy dokształcające będą zorganizowane dla policjantów, którzy gorąco pragnęliby uzupełnić swe wykształcenie.

— **Zmiana kierownika fermy w Berdówce.** Pan inżynier *Miklaszewski* przekazał zarząd fermy w Berdówce panu *Klikowiczowi*.

— **Kursy ogrodnicze w Berdówce.** W lecie r. 1929 i w lecie r. 1930-go w Berdówce zorganizowane będą półroczne kursy ogrodnicze dla absolwentów szkoły rolniczej w Berdówce w celu specjalizacji w tej dziedzinie.

— **Szkoła ogrodnicza w Lidzie.** Księża Pijarzy noszą się z zamiarem założenia szkoły ogrodniczej w Lidzie. W tym celu przystąpiono do prac przygotowawczych, tak że w r. 1931-ym szkoła ogrodnicza w Lidzie już będzie istniała.

### KRONIKA MOŁODECZAŃSKA

— **Piękny obywatelski czyn urzędników skarbowych.** Ogólne zgromadzenie Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, koło w Mołodecznie, odbyte w dniu 3. XII. 1928 r., uchwaliło ku upamiętnieniu 10-lecia odrodzenia Niepodległej Polski przeznaczyć jednodzienne pobory swych członków na budowę Domu Ludowego w Mołodecznie.

Jeżeli jednak rozpoczęcie budowy Domu Ludowego, ze względu na przeszkody natury materjalnej, nie dojdzie do skutku przed dniem 11 listopada 1929 r. Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych swój skromny datek przeznacza na zasilenie funduszu budowy Sierocińca w Wilnie.

### KRONIKA WIL.-TROCKA.

— **Nadanie obywatelstwa honorowego.** Rada gminy rzeszańskiej na ostatnio odbytem posiedzeniu nadała obywatelstwo honorowe b. staroście na powiat wileńsko-trocki p. Lucjanowi Witkowskiemu i postanowiła prosić go o przyjęcie takowego.

### KRONIKA SŁONIMSKA.

— **Otwarcie nowego mostu na rzece Szczarze.** 16 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowowybudowanego mostu na rzece Szczarze w pobliżu Słonima.

### Z POGRANICZA.

— **Nie powiodło się.** Onegdaj w rejonie Niemenczyna żołnierze litewscy wkroczyli na terytorjum polskie w zamiarze zniszczenia polskich wiech granicznych. Śmiała jednak i zdecydowana postawa żołnierzy K. O. P-u zmusiła nieproszonych gości do rychłego cofnięcia się.



# Z Muzyki.

*Koncert kameralny poświęcony twórczości Fr. Szuberta, ze współudziałem pp. M. Kimontt-Jacynowej, K. Święcickiej, H. Sołomonowa i A. Katza.*

Przypomnienie światu muzycznemu postaci i twórczości Franciszka Szuberta, z racji setnej rocznicy jego zgonu, która przypadła w listopadzie r. b.—rozpoczęło cały szereg koncertów, poświęconych jego twórczości, w ciągu bieżącego sezonu muzycznego.

Przypomnienie to stanowi jeden szczebel wyżej—w kierunku poznania tego, wciąż jeszcze niedość cenionego, wielkiego muzyka.

Organizatorom sobotniego koncertu należy się wdzięczność, iż dali Wilnu wieczór muzyki kameralnej, którą tutaj, niestety, słyszymy tak rzadko.

Wykonawcy odnieśli się z należnym pietyzmem do kwestji doboru programu. W utworach kameralnych uwzględniono kompozycje dojrzalsze, należące do drugiej epoki twórczości Szuberta. Najwcześniejszym co do powstania, z wykonanych utworów jest sonata wiolonczelowa Arpeggian (r. 1824) później sonata skrzypcowa g-moll; wreszcie oba tria op. 99 i 100, które powstały w r. 1826 i 1827.

Wpływy wczesnego romantyzmu, jakie odnajdujemy w twórczości Szuberta, mają cechy szczerości i bezpośredniości uczucia oddanego w formie jeszcze zupełnie klasycznej.

Wykonane utwory kameralne zbliżone były do siebie nietylko ze względu na okres powstania, ale i na rodzaj treści. Wszystkie cechuje równy, pogodny optymizm, połączony z humorem. W trio B-dur humor ten jest lekki i niefrasobliwy, w Es-dur—głębszy o zacięciu epickiem; zarębia się przecież o tematy marsza pogrzebowego. Najwięcej lirycznego sentymentu zawarło się w sonacie wiolonczelowej.

Na czele wykonawców zespołu kameralnego stała, jak zwykle, p. Kimontt-Jacynowa, której rasowy talent interpretatorski pozwolił rozwinąć całą skalę dźwięku od subtelnego piano do efektownego fortissimo. Niezawodne poczucie rytmu kazało p. Kimontt-Jacynowej panować w tym względzie nad zespołem, co pozwoliło uniknąć rozejścia się instrumentów w pewnym ustępie tria B-dur.

Rodzajowi interpretacji p. Sołomonowa zdają się najlepiej odpowiadać kompozycje klasyczne lub wczesno-romantyczne. To też p. Sołomonow grał z wielkim umiarem i spokojem. Razi tylko w nim pewna oschłość tonu i ostry dźwięk, co się uwydatnia zwłaszcza w obrywaniu końcowych nut.

P. Katz posiada ładny ton, ale nieco przesadzona afektacja była zupełnie zbędna w Szubercie, który przecież wymaga wielkiej prostoty.

Ceniona i zawsze bardzo mile przyjmowana przez publiczność śpiewaczka p. Święcicka, odśpiewała trzy pieśni Szuberta, z których dwie „Pieśń Małgorzaty" i „Król Olch", zjednały mu sławę pieśniarza. Wystąpiły tu znane i nieraz podkreślane zalety p. Święcickiej, doskonałej pieśniarki estradowej: kultura we władaniu niezbyt dużym, ale o rozległej skali, głosem, i subtelność we frazowaniu. Dykcja była tylko cokolwiek niewyraźna.

Akompanjował jak zwykle bardzo dobrze p. T. Szeligowski.

Całość koncertu pozostawiła wrażenie miłe i podniosłe.

*Zastępca.*



# SPORT.

### Z działalności narciarskiej A. Z. S-u.

Sekcja Narciarska A.Z.S-u. dążąc do udostępnienia szerokim warstwom akademickim korzystania ze sportu narciarskiego poczyniła daleko idące starania tak w kierunku ulgowego zaopatrzenie swych członków w odpowiedni sprzęt narciarski w firmie „Juljan Nowicki i Syn", jak również do znacznego zwiększenia zaopatrzenie własnej wypożyczalni sprzętu, służącej dla mniej zamożnych kolegów.

Dla uzyskania orderu na prawo ulgowego zakupu sprzętu we wspomnianej firmie oraz otrzymanie instrukcji porad fachowych należy zgłaszać się do Sekretarjatu A.Z.S-u, Bakszta 11 w poniedziałki, środy i piątki w godz. między 7 — 9 wiecz. gdzie jednocześnie przyjmowane są zapisy na członków Sekcji.

Wypożyczalnia Związku jest czynna codziennie na przystani A. Z. S-u przy ul. Antokolskiej 12, za więzieniem wojskowem, przytem ustalone zostały następujące warunki wypożyczania nart na całodzienny użytek: dla członków Sekcji 50 gr., dla nieczłonków 2 zł. 50 gr.

Pozatem Sekcja komunikuje, iż w ciągu bieżącego sezonu projektowana jest organizacja szeregu kursów, zawodów oraz zbiorowych wycieczek narciarskich.

Walne zebranie Sekcji Narciarskiej odbyło się we wtorek dnia 18 b. m. o godz. 19 m. 30 w lokalu A. Z. S-u przy ulicy Bakszta 11.

# KRONIKA

| Środa 19 grudnia | Dziś: † S. d. Darjusza. Jutro: Teofila. Wschód słońca—g. 7 m. 35. Zachód „ g. 14 m. 49. |
|---|---|

### OD REDAKCJI.

*Wczoraj około godz. 4-ej rano, niespodziewanie zgasło światło w całem mieście. Przerwany został prąd elektryczny. Maszyna drukarska z tego powodu stanęła, co znacznie opóźniło wydanie pisma.*

*Jak niebawem wyjaśniliśmy przyczyną przerwania prądu był silny mróz, który spowodował znaczny spadek poziomu wody w Wilji, uniemożliwiając pracę maszyn w elektrowni.*

*Po uruchomieniu pracy w elektrowni około godz. 5 min. 25 nastąpiło ponowne przerwanie prądu. Elektrownia zaczęła normalnie działać dopiero około godz. 8 rano.*

### METEOROLOGICZNA

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 18 b. m.** Ciśnienie średnie w milimetrach 770. Temperatura średnia — 16, opady — wiatr przeważający południowo-wsch dni, pogodnie, minimum — 20, maximum — 12 Tendencja barom. wzrost ciśnienia.

### ADMINISTRACYJNA.

— **Zamknięcie 13 piekarń.** Jak się dowiadujemy, w wyniku przeprowadzonych lustracyj sanitarnych—władze administracyjne zdecydowały natychmiastowe zamknięcie 13 piekarń za stwierdzone uchybienia obowiązującym przepisom sanitarnym.

### MIEJSKA.

— **Wykorzystanie kontyngentu budowlanego.** Onegdaj odbyło się w lokalu Magistratu posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. posiedzenie to miało na celu wykorzystanie resztek kontyngentu budowlanego na rok bieżący. W związku z powyższem Komitet przyznał pożyczkę budowlaną w sumie 40.000 zł. oraz 4 drobne pożyczki na remont zagrożonych domów na łączną kwotę 3.100 zł. W ten sposób kontyngent budowlany m. Wilna na rok 1928 został całkowicie wyczerpany.

— **O elektryfikację przedmieść.** Mieszkańcy ul. Zielnej i Złotego Rogu (Antokol) wnieśli do Magistratu zbiorową petycję, w której proszą o zwiększenie oświetlenia na wzmiankowanych ulicach motywując tę konieczność względami na bezpieczeństwo publiczne.

— **Z posiedzenia Komisji Kulturalno-Oświatowej.** W ubiegły poniedziałek odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Kulturalno-Oświatowej. Po dłuższej dyskusji Komisja dokonała podziału subsydjów przyznanych dla szkół zowodowych i dokształcających Repartycji dokonano na podstawie klucza zeszłorocznego. W dalszym ciągu posiedzenia Komisja postanowiła wyasygnować na rzecz Teatru Polskiego (Lutnia) sumę 4.000 zł., oraz na cele wileńskiego Teatru Żydowskiego 2.000 zł. Kredyty te Magistrat przeznacza na zakupno biletów na popołudniówki dla uczącej się młodzieży.

Podania szkoły litewskiej im. prof. Basanowicza i ortodoksyjnych szkół żydowskich o świadczenia rzeczowe — załatwiono odmownie.

— **Stan chorób zakaźnych.** Podług ostatnich danych statystycznych, w tygodniu ubiegłym na terenie Wilna zanotowano następującą ilość zasłabnięć na choroby zakaźne: tyfus brzuszny—1; tyfus plamisty — 1; płonica — 4; błonica — 1; ospa wietrzna — 5; ksztusiec—9; róża — 1; gruźlica — 6; zausznica — 2; grypa—4 i węglik—1.

Razem 36 zanotowań chorób zakaźnych, z czego 5 dało wynik śmiertelny.

### UNIWERSYTECKA.

— **Promocje.** W środę dnia 19 b. m. o godzinie 13-ej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje na doktora wszechnauk lekarskich następujących osób: Obuchowiczówny Aleksandry, Bielińskiej Wiktorji, z Mikoszów Świerzewskiej Józefy Żyty, z Nowickich Piotrowskiej Jadwigi, z Okołowów Hrynkiewiczowej Zofji, Wstęp wolny.

### WOJSKOWA.

— **Kto staje do zebrań kontrolnych.** Dziś do zebrań kontrolnych stają szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, kat. A. i C. urodzeni w roku 1892, którzy nie odbywali dotychczas ćwiczeń wojskowych (rezerwiści) względnie w latach 1925, 26, 27 i 28 z jakichkolwiek przyczyn nie stawali do zebrań kontrolnych (pospolitacy).

Jutro do zebrań stają urodzeni w roku 1891, którzy nie odbywali ćwiczeń względnie nie stawali do zebrań kontrolnych. (x).

— **Święto 5 p. p. Leg.** W związku z 14-tą rocznicą powstania 5 p. p. Leg., w dniu wczorajszym w kościele św. Jana o godzinie 9-ej rano w obecności przedstawicieli władz miejscowych z p. wojewodą Raczkiewiczem na czele J. E. ks. biskup Bandurski odprawił uroczystą mszę św. poczem wygłosił nader podniosłe kazanie, streszczając bohaterskie dzieje 5 p. p. Leg. i wzywając żołnierzy do dalszej owocnej pracy ku chwale Ojczyzny na drodze pracy pokojowej

Po skończonem nabożeństwie odbyła się na ul. Zamkowej defilada pułku, przyjęta przez p. wojewodę Raczkiewicza i dowódcę 1 dywizji Leg. płk. Kruszewskiego.

### Z POLICJI.

— **Pożegnanie nadkomisarza Reszczyńskiego.** 18-go b. m. o godzinie 19 w lokalu Resursy Obywatelskiej odbyło się przyjęcie wydane przez p. wojewodę Raczkiewicza i prezydenta Folejewskiego z racji opuszczenia Wilna przez zasłużonego komendanta P. P. p. nadkom. Reszczyńskiego, króry analogiczne stanowisko objął we Lwowie W przyjęciu wzięli udział p. wojewoda Raczkiewicz, p. prezydent miasta Folejewski oraz wszyscy ci, którzy współpracowali z p. Reszczyńskim.

### ZE ZWIĄZKÓW i STOWARZYSZEŃ.

— **Apel Zw. Pracy Społecznej Kobiet.** Dochodzące nas wiadomości o ciężkich warunkach młodzieży polskiej na Inflantach, gdzie książka polska prawie nie dociera, spowodowały, że pragniemy zainicjować zbiórkę książek w mowie ojczystej, a następnie przesłać je na Inflanty, dając w ten sposób wyraz serdecznej pamięci o potrzebach swych braci z za kordonu.

Zbyt jeszcze żywo pamiętamy wszyscy, jak wielką ostoją była dla nas książka polska w okresie niewoli, jak krzepiła ducha i prowadziła do poświęceń. Tem goręcej serca nasze powinny odczuć i zrozumieć potrzebę dostarczenia książek tym, którzy obecnie brak ich odczuwają.

Zarząd Zw. Pracy Społecznej Kobiet zwraca się więc do wszystkich z gorącą prośbą: pomóżcie i przyślijcie przeczytane książki tak beletrystyczne jak też naukowe oraz podręczniki szkolne Jesteśmy głęboko przeświadczone, że prośba nasza znajdzie odpowiednie zrozumienie u zawsze tak ofiarnego Wilna.

Dary na ten cel prosimy składać w księgarni W. Makowskiego, ul. św. Jańska. (x)

— **Wieczerza wigilijna w Związku Legjonistów.** Wczoraj do p. wojewody zgłosiła się delegacja Związku Legjonistów w osobach p.p. Sobeckiego i Mieszkowskiego, którzy prosili p. wojewodę o wzięcie udziału w wieczerzy wigilijnej urządzanej przez Zw. Legjonistów w dniu 23 b. m. o godz. 5 p. p. w lokalu Związku.

— **Zjazd Związku Ziemianek Województwa Wileńskiego.** W dniach 16 i 17 b. m. odbył się w Wilnie doroczny zjazd Zw. Ziemianek z terenu całego województwa wileńskiego. Na otwarcie zjazdu w dniu 16 b. m. o godz. 9-ej rano w Ostrej Bramie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, poczem nastąpiło otwarcie zjazdu w lokalu Towarzystwa Rolniczego przy ul. Zawalnej 9. Po zagajeniu zebrania i wstępnych przemówieniach wygłoszono kilka referatów z dziedziny rolnictwa i handlowości.

W drugim i ostatnim dniu zjazdu w dalszym ciągu wygłoszono kilka referatów o hodowli bydła.

### ZEBRANIA i ODCZYTY.

— **XXVII Posiedzenie Naukowe Wileńskiego T-wa Ginekologicznego** odbędzie się w czwartek 20 XII. o g. 20 w lokalu Kliniki Położniczo Ginekologicznej U. S. B.

Porządek dzienny:

1. Dr. E. Sedlis: „Cięcie cesarskie w położeniu poprzecznem.
2. Prof. Wł. Jakowicki: „Kilka uwag w sprawie techniki cięcia cesarskiego w dolnym odcinku".

— **U Techników!** Dnia 21 grudnia r. b. w piątek o godz. 8.30 wiecz. w sali Stowarzyszenia Techników (Wileńska 33) inż. p. G. Piotrowski wygłosi odczyt pod tytułem: „Nowe materjały budowlane". Wstęp dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości bezpłatnie.

### ARTYSTYCZNA.

— **Międzynarodowy Salon Fotografji Artystycznej**, obrazujący wymownie najnowsze zdobycze sztuki fotograficznej całego świata, zostaje **przedłużony** do niedzieli 23 go b. m. włącznie. Ta interesująca, piękna i bogata wystawa mieści się w pałacu reprezentacyjnym przy placu Napoleona i otwarta jest codziennie od 3 do 7-ej, a w niedzielę od 12 do 7-mej.

— **Ze sceny amatorskiej.** Teatr a względnie każde amatorskie widowisko urządzone przez jakąkolwiek organizację dowodzi, że taka organizacja chce żyć życiem kulturalnem, życiem wychodzącem poza codzienny szablon. Z tego też powodu poczynań każdej podobnej organizacji nie można paraliżować, a owszem należy je bezwzględnie popierać. W ubiegłą sobotę w Ognisku Kolejowem — Stowarzyszenie Kulturalno-Towarzyskie Urzędników Pocztowych w Wilnie urządziło wieczór humoru i śmiechu, na program którego złożyły się dwie farsy St. Dobrzańskiego p. t. „Podejrzana osoba" i „Kajcio", śpiewy chóru pocztowego, monologi i t. p. Wykonawcy pp. *Wierzbińska, Zandlerowa, Satkiewiczówna, dr. Andrzej Wiatr, Mieczysław Osoba, inż. Juszkiewicz, Salinkiewicz, Sawiuk, Turczyński* i in. zasłużyli w zupełności na pochwałę i uznanie za swą bezinteresowną pracę. Tylko tak dalej, a pocztowcy w Wilnie zajmą należne im miejsce w kulturalnem życiu naszego miasta.

*Lesz.*

— **Wieczór artystyczny i zabawa w żeńskiem seminarjum naucz. im. kr. Jadwigi.** Okres przedświąteczny jest okresem różnych atrakcyj w szkołach średnich. Poziom każdej z nich świadczy o poziomie zarówno uczniów jak i danego zakładu naukowego, w którym ta uroczystość się odbywa. Wymieniony w nagłówku „wieczór" świadczy b. korzystnie o tych, którzy go urządzali.

Na część koncertową złożyły się b. dobre recytacje oraz produkcje wokalne i muzyczne w wykonaniu częściowo uczenic seminarjum częściowo sił artystycznych z poza tego zakładu naukowego.

W programie były (cz. muzyczna) utwory Karłowicza, Mozarta, Różyckiego, Chopina, Czajkowskiego i inne. Zarówno muzyka i śpiew jak i deklamacje, wszystko było na poziomie conajmniej zupełnie zadawalającym. Zabawa po koncercie przeciągnęła się do wpół do dziesiątej (koncert rozp. się o g. 5-ej pp.) kiedy to ją zakończono ku wielkiemu żalowi uczestników jej, a w myśl przepisów szkolnych.

Po skończonej zabawie, na którą złożyły się różne gry towarzyskie, odśpiewano przed wyjściem b. pięknie „Mazurek Dąbrowskiego".

### RÓŻNE.

— **Wykłady o hodowli jedwabników.** W dniu wczorajszym rozpoczęły się w kinematografie miejskim wykłady n. t. korzyści, płynących z hodowli jedwabników. Cykl tego rodzaju wykładów zorganizowany został przez Centralne Towarzystwo hodowli jedwabników. Wykłady, urozmaicone przeźroczami przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla uczącej się młodzieży szkół średnich i powszechnych.



# TEATR i MUZYKA.

**REDUTA (na Pohulance).**

— **„Uśmiech losu".** Dziś o godz. 20-ej po raz czwarty komedja Wł. Perzyńskiego—„Uśmiech losu". Postać Siewskiego kreuje znakomity artysta Stefan Jaracz.

— Jutro i pojutrze — „Uśmiech losu"

**TEATR POLSKI (sala „Lutnia").**

— Dziś i jutro „Ogniem i mieczem" z powieści H. Sienkiewicza; wszystkie bilety sprzedane.

— **„Mamusia"**, krótochwila Ludwika Hirschfelda i Pawła Franka, wchodzi na repertuar w piątek najbliższy. Jest to jeden z najweselszych utworów, wyśmiewający obecną modę krótkich sukien i nadmierne użycie szminki u starzejących się, a pragnących być wiecznie młodemi, pań.

— **„Betleem Polskie"** — Lucjana Rydla, wchodzi na repertuar w pierwszy dzień świąt, t. j. we wtorek 25 b. m. o g. 5 ej pp.

— **Karol Adwentowicz**, jeden z najznakomitszych artystów Polskich, rozpoczyna występy na scenie Teatru Polskiego w pierwszych dniach stycznia r. p.

# RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 435 mtr.

ŚRODA, dn. 19 grudnia.

11.56 — 12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 16.10 — 16.30. Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska 16.30 — 16.45. Komunikat Zw. Mł. Polskiej 16.45—17.10 „Przegląd wydawnictw dla dzieci" omówi Marja Weryho-Radziwiłłowiczowa. 17.10—17.35. Muzyka z płyt gramofonowych firmy B. Rudzki w Warszawie, ul. Marszałkowska 87 i 146. 17.35 — 18.00. „Triumf ekspresjonizmu w sztuce najnowszej" odczyt XV-ty (ostatni) z cyklu „Źródła sztuki" wygł. prof U.S.B. Juljusz Kłos. 18.00 — 19.00 Transmisja z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry Polskiego Radja pod dyr. J. Ozimińskiego w programie: muzyka lekka. 19.00 — 19.50. Audycja literacka „Marcowy kawaler" komedja Józefa Blizińskiego w wyk. Zespołu Teatru Polskiego w Wilnie. W przerwie o godz. 19.50. sygnał czasu z Warszawy. 19.50. Odczytanie programu na czwartek i komunikaty. 20.00—20.25. Audycja niespodzianka. 20.30 — 22.00. Transmisja z Warszawy. Muzyka finlandzka, wyk. orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. prof. Z. Rabcewiczowa (fort.). 22.00 — 23.20. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna z Restauracji „Oaza".

CZWARTEK, dn. 20 grudnia 1928 r.

11.56 — 12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.20—16.30. Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16.30 — 16.45. Komunikat harcerski. 16.45 — 17.10. Bajki opowie dzieciom Zofja Tokarczykowa. 17.10 — 17.35. Transmisja z Warszawy. „Wśród książek" wygł. prof. H. Mościcki. 17.35—18.00. Muzyka z płyt gramofonowych firmy B. Rudzki w Warszawie, ul. Marszałkowska 87 i 146. 18.00—19.00. Transmisja z Warszawy. Audycja inauguracyjna stacji krótkofalowej w Warszawie. 19.00 19.15 Kwadrans cytry: 1) A. Hubert „Nocturne", 2) N. Rutkowski „Romans" w wyk. prof. Witolda Jodko. 19.15—19.40. Pogadanka radjotechniczna. 19.40 — 19.50. Kwadrans cytry: 1) Holler: Idylla, 2) W. Jodko: Walc w wyk. prof. Witolda Jodki. 19.50. Odczytanie programu na piątek, komunikaty i sygnał czasu z Warsz. 20.00 — 20.25. „Przesądna Europa" opowiadanie wygł. Zula Minkiewiczówna. 20.30 — 22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert warszawskiej orkiestry Policji Państwowej pod kier. A. Sielskiego. W programie utwory Verdiego. 22.00 — 23.30. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu „Bristol".

## Na wileńskim bruku.

— **Wybuch gazów w piecu Straży Ogniowej.** Wczoraj wieczorem w garażu Straży Ogniowej miał miejsce wybuch gazów nagromadzonych w napalonym węglem piecu kaflowym. Siła wybuchu była tak duża, że piec uległ kompletnemu zniszczeniu. Pracujący w tym czasie w garażu strażacy tylko dziwnym zbiegiem okoliczności nie odnieśli żadnego szwanku. Wybuch poprzedził huk, a wyrzucane z dużą siłą cegły zasłały całą podłogę garażu i to na znaczną odległość. (x).

— **Ujęcie kolejarza — defraudanta.** Policja ujęła inkasenta Miejskiej Stacji Dyrekcji P. K. P. Jana Kuczyńskiego, który zdefraudował 3,826 zł. i usiłował zbiec.

Przy zatrzymanym znaleziono 2100 zł. (x)

## Z Sądów.

### Echa dywersyjnego napadu na m-ko Wiszniew.

**Ostatni z ujętych bandytów skazany na dożywotnie więzienie.**

W drugiej połowie lipca 1924 r. całą Polskę obiegła wstrząsająca wieść o zuchwałym napadzie bandyckim, dokonanym na miasteczko Wiszniew, pow. wołożyńskiego przez bandę bolszewickich dywersantów, którzy z bronią w ręku wkroczyli w okolicę nadgranicznej osady Wołmy na terytorjum Polski, a kryjąc się przez kilka dni po rozległych lasach, przeszli nocami odległość dzielącą Wiszniew od granicy i o brzasku dn. 19 lipca opanowali uśpione i pewnie bezbronne miasteczko, dokonywując zbrojnego rabunku mienia mieszkańców.

Część bandytów, przy pomocy 3-ch kulomiotów osaczyła budynek posterunku policyjnego, inni podzieleni na grupy wdzierali się do mieszkań kupców i zamożniejszych mieszkańców, zabierając im przemocą wszystko, co posiadało jakąkolwiek wartość. Łup ładowano na również zrabowane wozy z końmi i temi po dłuższej „gospodarce" ruszyli w stronę granicy.

Dopiero po pewnym czasie zdołano zgromadzić znaczniejszą grupę policjantów i pod kierunkiem komendanta posterunku p. Sobczyńskiego rozpoczęto pościg. Zaalarmowana policja w Lidzie i Wołożynie również pośpieszyła z pomocą.

Po drodze kilka razy trafiono na ślady bandy. Wywiązywała się wówczas obustronna strzelanina. W czasie jednej z takich utarczek czterema kulami zabity został komendant policji na pow. wołożyński ś. p. Łopaciński.

Śmierć kierownika pościgu zdezorjentowała policjantów, wobec czego bandytom udało się ujść do Rosji przez osadę pograniczną Zaniewszczyzna. Ślad po dywersantach zaginął.

Dopiero po kilku miesiącach zdołano ująć niejakiego Michała Paszkowskiego z karabinem. Znaleziona przy nim legitymacja stwierdziła, iż jest to szeregowiec czerwonej armji sowieckiej, w rozporządzeniu naczelnika oddziału dywersyjnego w Mińsku, Chorążyka.

W wyniku badań Paszkowski przyznał się do winy i wskazał swych towarzyszy i opowiedział wszystkie szczegóły napadu.

Korzystając z nowych wskazówek aresztowano kilku uczestników napadu. których sądy skazały na długoletnie ciężkie więzienie.

Zdołał jednak wyślizgnąć się jeden z przywódców bandy Akim Bubniewicz, ze wsi Żurawce, który dołączył się do bandy już po wkroczeniu jej na teren Polski, cały czas brał czynny udział w rabunku, a następnie przeprowadził towarzyszy przez niebezpieczne błota żórawskie, za co otrzymał część łupu, a następnie spokojnie wrócił do wioski rodzinnej. Dopiero wiadomość o aresztowaniu Paszkowskiego zmusiła go do ucieczki do Rosji.

Jednakże w dn. 19 września r. ub. Bubniewicza schwytano w chwili gdy przekradał się przez granicę.

Bubniewicz nie przyznał się do winy. Usiłował zasłonić się alibi, iż w czasie napadu pracował przy sianobraniu z ojcem.

Wobec jednak poważnych poszlak Bubniewicza oddano pod sąd.

Rozprawa toczyła się w tych dniach na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego w Wilejce. Przewodniczył sędzia *Sienkiewicz* z Wilna przy udziale sędziów miejscowych *Puszkarskiego* i *Wereszczaki*.

Świadkowie naogół nic konkretnego do sprawy nie wnosili i oskarżony pewnie uniknąłby wymiaru sprawiedliwości. Dopiero trzej ostatni świadkowie stwierdzili niezbicie udział podsądnego w napadzie.

Podprokurator p. *Sosnowski* domagał się kary śmierci dla oskarżonego.

Oskarżony nie przyznał się do winy i prosił o uniewinnienie.

Sąd skazał Bubniewicza za udział w napadzie dywersyjnym na 15 lat, a za udział w zamordowaniu komendanta Łopacińskiego na bezterminowe ciężkie więzienie, uznając ten ostatni wymiar kary za łączny.

*Ka—er.*

### Żonobójca skazany na 15-toletnie więzienie.

Wyczerpujący przewód sądowy w sprawie Stanisława Borkowskiego, oskarżonego o zabójstwo swej żony Malwiny zakończyło orzeczenie biegłych lekarzy, dr. *Falewicza* i *Bilewicza*, którzy zgodnie zaopinjowali, iż podsądny jest zupełnie normalny i za swe czyny odpowiedzialny.

Podprokurator p. *Szaniawski*, po przeprowadzeniu drobiazgowej analizy materjału obciążającego oskarżonego domagał się dla żonobójcy najsurowszego wymiaru kary.

Pełnomocnik powódki Maksimowiczowej adw. *Sawiński*, popierając oskarżenie w całej rozciągłości, prosił o przysądzenie matce zamordowanej 300 zł. wydatkowanych na pogrzeb ofiary oskarżonego.

Obrońca Borkowskiego, mec. *Kulikowski* w długich wywodach wskazywał na brak dowodów winy podsądnego. Zabójstwa, jego zdaniem, dla rozmaitych powodów mógł dokonać nieznany przestępca. W konkluzji prosił sąd o uniewinnienie osk. Borkowskiego.

Sam podsądny, aczkolwiek przez cały czas trwania przewodu był milczący, w ostatniem słowie jeszcze raz opowiedział sądowi szczegóły poprzedzające zbrodnię i wypadki, które później się wydarzyły, nie mógł sobie jednak w dalszym ciągu przypomnieć, co się stało z żoną w czasie drogi powrotnej i dlaczego powrócił do domu sam jeden.

O północy sąd wyniósł wyrok, uznający Stanisława Borkowskiego za winnego żonobójstwa i skazał na zamknięcie w ciężkiem więzieniu przez lat 15 oraz na zapłacenie powódce 300 zł. z kosztami.

Wysokość kary na mocy amnestji sąd zmniejszył o 1/3 część, t. j. do 10 lat i zaliczył 8 miesięcy odbytego aresztu prewencyjnego.

*Ka—er.*

### Wyjaśnienie prezesa Wil. Dyrekcji Poczt i Telegrafów p. inż. Żółtowskiego w związku z wywiadem „Kurjera Wil" u p. wiceprezydenta miasta W. Czyża.

W związku z wywiadem wiceprezydenta m. Wilna p. W. Czyża, zamieszczonym w N-rze 285, z dn. 13 b. m. „Kurjera Wileńskiego" p. prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie inż. Żółtowski — nadsyła nam wyjaśnienie, które in extenso poniżej zamieszczamy.

1) Wykonawcą robót kanalizacyjnych dla sieci telefonicznej w Wilnie jest nie Dyrekcja Poczt i Telegrafów, a prywatny przedsiębiorca, który otrzymał te roboty w Ministerstwie P. i T. na podstawie przetargu. Temsamem kompetencje Dyrekcji P. i T. w Wilnie ograniczyły się do nadzoru nad prowadzeniem robót.

2) Przed rozpoczęciem robót kanalizacyjnych dla sieci telefonicznej w Wilnie Dyrekcja zwracała się do Magistratu m. Wilna z propozycją uzgodnienia szczegółów wykonania robót (pisma Nr.Nr. 4589/VII, 4590/VII. z dnia 4/VIII. b. r., 5663/VII. z dnia 22/IX b. r. i 7113/VII. z dn. 15/XI. b. r.), jednak odpowiedzi do tego czasu nie otrzymała.

3) Po stwierdzeniu faktu niedbałego prowadzenia robót przez przedsiębiorcę i po bezowocnem wyczerpaniu wszystkich środków presji w ramach przewidzianych umową, — Dyrekcja nie omieszkała przedstawić wyczerpująco faktyczny stan rzeczy Ministerstwu P. i T. do decyzji. P. wiceprezydentowi inż. Czyżowi udzielono w tej sprawie szczegółowych wyjaśnień i zaproponowano mu, aby ze swej strony również interwenjował u władz centralnych.

4) Uszkodzone przy układaniu kanalizacji kablowej chodniki na W. Pohulance i Antokolu już od dłuższego czasu są naprawione, przyczem, o ileby z wiosną okazała się potrzeba dalszych poprawek, takowe będą wykonane na rachunek przedsiębiorcy.

Co się tyczy ul. Zawalnej, to żadnych robót kanalizacyjnych dla sieci telefonicznej tam nie rozpoczynano.

Prezes
*inż. J. Żółtowski.*

**Silne lotnictwo to potęga państwa!**



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3—40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunikaty—1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabeleryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy—20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: Bankowa 15.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" ul. Ś-to Jańska 1. tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.